Dziennik Żołnierza APW

Nr 225 (889) M. P., PIĄTEK, 20 WRZEŚNIA 1946 ROK IV

ZAOSTRZENIE KURSU

M. p., dn. 20 września.

(h) Korespondenci zagraniczni oraz dyplomaci donoszą z Rosji o stanie silnego naprężenia. Również pewne wiadomości, jakie ukazują się w prasie sowieckiej, potwierdzają te informacje.

I tak np. prasa sowiecka domaga się ostrych kar wobec osób, które naruszają obowiązujące ustawodawstwo. Wskazuje ona, że w różnych okręgach lokalne organizacje partyjne oraz władze państwowe przekraczają zakres swoich uprawnień i działają wręcz na szkodę państwa. Dzienniki sowieckie doniosły, że wysocy urzędnicy państwowi oraz kierownicy fabryk składają fałszywe sprawozdania. Inne informacje świadczą, że w wielu zakładach przemysłowych nie wykonano ustalonego planu rocznego, dalsze mówią o trudnościach aprowizacyjnych, o wzroście cen.

Należy oczywiście przypuszczać, że skoro ujawniono pewną skąpą garść informacji, to zapewne sytuacja jest znacznie poważniejsza. Oczywiście te trudności są całkowicie zrozumiałe i nie są one niczym nadzwyczajnym. Z podobnymi sprawami spotykamy się obecnie prawie we wszystkich krajach. I gdyby tylko istniały te trudności, nie wartoby nawet się nimi bliżej zająć. Tymczasem napływają jednak bardziej znamienne wiadomości, świadczące o dużym niezadowoleniu panującym w Rosji.

Wymienimy przede wszystkim informacje rosyjskie. A więc znowu prasa sowiecka podaje informacje, świadczące o tym, że w całym kraju nastąpiła zmiana kursu. Wydaje się przede wszystkim, że przywódcy partii bolszewickiej doszli do przekonania, że po zwycięskim zakończeniu wojny należy zejść z linii „narodowo - patriotycznej", powrócić do „patriotyzmu bolszewickiego". Rozrost nastawienia nacjonalistycznego grozi bowiem podstawom, na których opiera się ustrój sowiecki. Czołowe organy partyjne „Bolszewik" i „Prawda" rozpoczęły namiętną nagonkę przeciwko zaniedbaniu „linii bolszewickiej", „odstępstwu od nauk Marksa, Lenina i Stalina", wzywając wszystkich do natychmiastowego powrotu do linii partyjnej. Napiętnowano przy tej okazji wszystkich, zarówno różnych kierowników partyjnych, jak urzędników, uczonych, literatów oraz dyrektorów teatrów.

Organizacja partyjna w Leningradzie wykluczyła ze swego grona kilku wybitnych pisarzy, skazując ich tym samym na śmierć literacką, a w następstwie i głodową. Oczywiście związek literatów sowieckich przyjął wszystkie oskarżenia skierowane pod jego adresem ze służalczą skruchą. Ogłoszono wszem wobec, że literatura ma służyć interesom państwa sowieckiego, że winna czynnie współdziałać przy jego budowie, że ma chwalić wysiłek sowiecki, że musi się opierać na zasadach leninowsko - stalinowskich, itp. Słowem: zadaniem literatury jest propaganda w najgorszym tego słowa znaczeniu. Trzeba pisać w myśl rozkazów i na podstawie ustalonych szablonów.

Wielka czystka ogarnia również teatry, którym zarzuca się, że prowadzą propagandę na rzecz „zgniłej burżuazji zachodniej, która obca jest ludności sowieckiej". Akcję tę prowadzą przez wystawianie sztuk autorów brytyjskich i amerykańskich. Oznacza to, że wszystkie sztuki obcych autorów, o ile nie są przejęte „duchem sowieckim", zostaną zdjęte z repertuaru, by uchronić społeczeństwo sowieckie przed „zgnilizną". W ten sposób Rosja zamyka się jeszcze szczelniej przed wpływami zewnętrznymi.

Tendencja do izolacji ujawnia się na wszystkich odcinkach. Ostatnie zmiany w dyplomacji sowieckiej wskazują, że usunięto ludzi, którzy mieli kontakty z zachodem, a zastąpiono ich nowymi, młodymi wychowankami szkoły bolszewickiej. Nowi dyplomaci-sowieccy żyją w odosobnieniu i tak np. olbrzymi personel ambasady sowieckiej w Paryżu, zamieszkuje w pobliżu miasta pałac, w którym mieści się szkoła, kino, klub itp. Personel nie komunikuje się ze światem zewnętrznym, by nie ulec wpływom zachodnim.

Korespondenci amerykańscy donieśli, że w różnych miastach Rosji doszło do zamieszek. Ludność wyraża swoje niezadowolenie z powodu konieczności dalszego zaciskania pasa, braku artykułów pierwszej potrzeby. Społeczeństwo domaga się, by wreszcie przestawiono produkcję wojenną na pokojową. Demonstranci mieli się powoływać na wyższą stopę życiową we wszystkich państwach sąsiednich przed ich okupacją przez Rosję. Szczególnie silne wrzenie zanotowano na Lotwie, co stoi zapewne również w związku z nastawieniem polityczno - narodowym. Na Ukrainie wzmógł się ruch narodowy, co znajduje potwierdzenie w uchwałach partii bolszewickiej wzywającej do walki z „elementami nacjonalistycznymi". Równocześnie robotnicy ukraińskich zakładów przemysłowych, które zostały ewakuowane na Ural, odmawiają dalszego pozostania tam i domagają się odtransportowania ich do rodzinnych domów. Inne doniesienia głoszą, że wojska wycofywane z krajów okupowanych są skierowywane na Sybir, gdyż „zarażone są burżuazyjnym trybem życia".

Wszystkie te informacje wskazują, że monolit sowiecki zaczyna wykazywać rysy. Nie należy tych faktów przeceniać, ale nie można ich również bagatelizować. Swiadczą one, że Rosja posiada znaczne trudności wewnętrzne. Partia bolszewicka przystąpiła do energicznej akcji, aby opanować sytuację. Czy to osiągnie i jakimi środkami, okaże przyszłość.

„AGENT TOTALIZMU BOLSZEWICKIEGO" - pisze prasa nowojorska

PREZ. TRUMAN ZAWARŁ Z MIN. WALLACE'M „ROZEJM" DO 15 LISTOPADA

WASZYNGTON, 20.IX (Reuter) Po dwugodzinnej rozmowie z prez. Trumanem min. handlu Henry Wallace przeczytał dziennikarzom następujące oświadczenie:

„Prezydent i minister handlu dokładnie i w sposób przyjazny przedyskutowali sprawę, po czym minister handlu postanowił nie wygłaszać mów i deklaracji publicznych, aż do zakończenia konferencji paryskiej".

Oświadczenie Wallace'a uważane jest w kołach politycznych Waszyngtonu jako **kompromis, świadczący o zwycięstwie prez. Trumana.** Kompromis ten umożliwia jednak Wallace'owi krytykowanie polityki zagranicznej rządu **po piętnastym listopada**. Tymczasem prezydent zgadza się na zatrzymanie Wallace'a w gabinecie.

Gdy Wallace opuszczał Biały Dom, oświadczył dziennikarzom: „Prezydent pokłada wielkie nadzieje w możliwość utrzymania pokojowych stosunków z Rosją".

Wallace zapewnił przedstawicieli prasy, że podczas rozmowy z Trumanem możliwość jego podania się do dymisji nie była wzięta pod uwagę.

WASZYNGTON, 20.IX (R) — Podczas rozmowy, odbytej wczoraj z prez. Trumanem, min. Wallace podał się do dymisji. Wiadomość tę podają koła polityczne waszyngtońskie, wyrażając równocześnie opinię, że kryzys rządowy będzie zakończony w ciągu 24 godzin.

NOWY JORK, 20.IX (Reuter) „New York Times" poświęca swój wczorajszy artykuł wstępny „rozejmowi", zawartemu pomiędzy prez. Trumanem a min. Wallace.

„Zobaczymy — pisze pismo — czy amerykańska polityka zagraniczna **może być prowadzona w tak napiętej atmosferze,** wtedy gdy istnieją tak wielkie różnice zdań w łonie gabinetu."

Ze swojej strony pismo „New York Herald Tribune" wyraża opinię, iż swoim wystąpieniem Wallace atakuje imperializm brytyjski tylko po to, by ułatwić przekazanie rozległych terytoriów **pod żelazną kontrolę totalizmu bolszewickiego.**

„Min. Wallace kłamie"

— *oświadczają ministrowie Patterson i Forrestal*

WASZYNGTON, 20.IX (Reuter) We wspólnym liście do prez. Trumana, podanym do wiadomości publicznej wczoraj **przez Biały Dom,** minister wojny Patterson i minister marynarki Forrestal oświadczają, że twierdzenie ministra handlu Wallace'a, jakoby w pewnej szkole wojskowej propagowano tezę o konieczności wojny prewencyjnej z Rosją, **nie odpowiada rzeczywistości.**

Rząd amerykański będzie oczyszczony z elementów komunistycznych

WASZYNGTON, 20.IX (AP) — Poseł Janings Randolph, demokrata ze stanu zachodniej Virginii, oświadczył wczoraj, że prez. Truman ma zamiar mianować **komitet rządowy w celu oczyszczenia rządu i urzędów państwowych z elementów komunistycznych.**

Poseł Randolph powiedział, że wyznaczenie wspomnianego komitetu było polecone przez specjalnie wyznaczoną podkomisję Izby Reprezentantów.

Drew Pearson grozi podaniem min. Wallace'a do sądu

WASZYNGTON, 20.IX (Reuter) Dziennikarz Drew Pearson zagroził zaskarżeniem min. Wallace do sądu o obrazę honoru, **jeśli minister nie cofnie swego oświadczenia, w którym mówił, że Pearson ukradł list Wallace'a** do Trumana z archiwum ministerstwa handlu.

„Ten dokument — powiedział Pearson — doszedł do moich rąk za pośrednictwem osób, które nie mają nic wspólnego z ministerstwem handlu".

„Wierzę, że wniosek rosyjski będzie odrzucony" — mówi delegat amerykański

Czy Rada Bezpieczeństwa przeprowadzi śledztwo na północnych granicach Grecji?

NOWY JORK, 20.IX (Reuter) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat amerykański Herswell Johnson zaproponował Radzie, by **przeprowadziła śledztwo** w sprawie sytuacji na granicy grecko - bułgarskiej i grecko jugosłowiańskiej.

Delegat Johnson powiedział: — „Na podstawie instrukcji mojego rządu **będę głosował przeciwko wnioskowi sowieckiemu,** który domaga się, żeby Rada Bezpieczeństwa potępiła obecny rząd grecki dlatego, że sprzeciwia się kategorycznie oskarżeniom, zwróconym przeciwko Grecji przez Ukrainę i utrzymuję, że **nie zostały one w żaden sposób potwierdzone.** Z zadowoleniem korzystam z możliwości, aby móc oczyścić rządy grecki i brytyjski z ciężkich oskarżeń wysuniętych przeciwko nim. **Wierzę, że wniosek rosyjski będzie odrzucony dużą większością głosów".**

Motywując w dalszym ciągu swój wniosek co do potrzeby śledztwa na granicy jugosłowiańsko - greckiej i grecko - albańskiej, Johnson powiedział: „Mój rząd wie na podstawie danych, którymi rozporządza, że na granicach północnej Grecji istnieje sytuacja niepewna i niepokojąca. Co do incydentów, które miały tam miejsce, a które są powodem wielu nieprzyjemności, opinia mojego rządu jest, że Grecja nie ponosi największej odpowiedzialności za niepokojący stan na jej granicach. Jeżeli Rada przeprowadzi śledztwo co do incydentów, które miały miejsce na granicy grecko - albańskiej, mój rząd uważa, że Rada będzie musiała postarać się o informacje także co do incydentów na odcinku granicy greckiej z Jugosławią i z Bułgarią."

Następnie przemawiał **delegat brytyjski** Cadogan, który oświadczył: **„Oskarżenia Ukrainy są śmieszne i absurdalne.** Według os-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Grecja ma zamiar złożyć skargę do Rady Bezpieczeństwa przeciw sąsiadom

ATENY. 20.IX (Reuter) — W kołach oficjalnych Aten mówi się o możliwości **wystąpienia Grecji w Radzie Bezpieczeństwa ze skargą przeciwko sąsiadom Grecji,** którzy pomagają niektórym elementom greckim w działalności antypaństwowej na terenie Grecji oraz udzielają tym elementom azylu.

Powyższe wystąpienie miałoby miejsce w wypadku, gdyby kraje sąsiadujące z Grecją nie dały zadowalającej odpowiedzi na pytania, wystosowane do nich przez Grecję.

* * *

ATENY, 20.IX (Reuter) — Rządowe Biuro Informacji w Salonikach podaje do wiadomości, że oddziały żandarmerii działające w Macedonii zniszczyły kilka tajnych punktów oporu organizacji komunistycznej.

Wyjeżdżasz już, lub wyjedziesz wkrótce — nie zapomnij przysłać nowego adresu do Centrali Poszukiwań P.C.K. Polish Forces 55, Middle East.

„Nieprzyjacielskie siły spychane są w kierunku ruin Cincinnati...”

Eksperci o przyszłej wojnie Stanów Zjednoczonych

M. p., we wrześniu.

Jak podaje amerykański **„Saturday Evening Post”** — kilka miesięcy temu grupa oficerów - ekspertów armii amerykańskiej — zasiadła do narad, aby określić strategiczną sytuację Stanów Zjedn., biorąc pod uwagę działanie bomby atomowej. Narady te zostały właśnie ukończone. A oto ich rezultat.

W wyniku narad stwierdzono, że jeśli obecna sytuacja nie zostanie unormowana przez akcję polityczną, wszystkie potężniejsze państwa będą już wkrótce w posiadaniu broni atomowej i że nastąpi to prawdopodobnie w okresie od 5 do 30 lat. A w międzyczasie zostaną wynalezione nowe środki do jej zrzucania, bądź to za pomocą rakiet dalekiego zasięgu, bądź za pomocą elektronowego sterowania z ziemi, które poprowadzi taką bombę, nawet dookoła kuli ziemskiej, jeśli tego zajdzie potrzeba.

Nowa ta broń, jak już wiemy, posiada straszliwe wprost właściwości. Eksperci i uczeni z politowaniem traktują tych wszystkich, którzy twierdzą, że bomba atomowa jest to „tylko taka nowa bomba”. W ich opinii, jedna salwa tych bomb będzie w stanie zniszczyć połowę wielkiego kraju.

Jeśli chodzi o sytuację Stanów Zjedn. i ich obrony, to, praktycznie biorąc, będzie możliwym skonstruować rakiety, które wypuszczone przeciwko bombom atomowym, utworzą zaporę i spowodują ich wybuch jeszcze b. wysoko, nie wyrządzając nikomu najmniejszej szkody. Trzeba się jednak liczyć z tym, że wiele bomb przedostanie się jednak przez tę zaporę i wybuchnie na ziemi. A trzy takie bomby potrafią zrównać z ziemią całkowicie Waszyngton, a dziesięć — zamienić Nowy Jork w kupę gruzów.

System obrony Ameryki musi opierać się więc na metodzie niszczenia nieprzyjaciela w chwili, gdy ten atakować będzie Amerykę, aby dać mu możność zastanowienia się, czy gra jest warta świeczki.

Obrona ta składać się będzie z niezliczonych pozycji wyrzutu bomb atomowych, stale gotowych do akcji, które na pierwszy alarm ataku, będą wystrzelone na kraj nieprzyjacielski. Pozycje te tworzyć będą łańcuch instalacji rakietowych, głęboko wkopanych w ziemię, który połączony będzie własnym systemem komunikacyjnym, również podziemnym. W pokojach operacyjnych, załogi pełnić będą 24-godzinną służbę, a w pewnym miejscu Stanów Zjednoczonych, głębiej jeszcze od stanowisk bombowych, znajdować się będzie główne dowództwo, którego odpowiedzialność będzie największa, jaką do tej pory znała historia. Kiedy kontrola elektronowa pierwsza zaalarmuje zbliżanie się rakiet nieprzyjacielskich, tu zostanie wydany rozkaz — „Ognia”. I w momencie gdy śmierć i zniszczenie wysłane przez nieprzyjaciela spadnie na Amerykę — bomby amerykańskie strzelą w jonosferę, aby zniszczyć doszczętnie kraj napastnika, odległy nawet o tysiące mil.

Obustronne straszliwe bombardowanie trwać będzie tak długo, dopóki jeden lub drugi zapaśnik wyczerpie swe zapasy atomowych pigułek, lub pierwszy zawoła o pokój.

Prawdopodobnie wraz z bombami nieprzyjaciel wyśle na Amerykę armie spadochroniarzy, aby w momencie paniki i pierwszego zamieszania, zdobyć i zniszczyć amerykańskie instalacje bombowe. Wobec tego główne dowództwo będzie musiało mieć w rezerwie oddziały świetnie wyszkolonych żołnierzy do przeciwstawienia się tym zakusom. Oczywiście uderzeniowe oddziały spadochroniarzy amerykańskich wysłane będą do kraju nieprzyjaciela w identycznej misji.

Jeśli jakikolwiek cywilny środek komunikacji i porozumiewania się pozostanie jeszcze po tym wszystkim w stanie używalności, nieliczni, którzy przeżyją ataki bomb atomowych na Amerykę, czytać będą w komunikacie wojennym:

„Nieprzyjacielskie siły, które wylądowały na zakolu rzeki Ohio, z zadaniem uderzenia na południe i zniszczenia instalacji Mammoth, zostały odparte i są spychane przez nasze oddziały w kierunku ruin Cincinnati. Nieprzyjaciel ma odciętą drogę odwrotu, gdyż rejon Cincinnati jest ciągle jeszcze dostatecznie radioaktywny, aby szukających schronienia w jego ruinach, skazać na powolną śmierć.”

Stany Zjednoczone muszą być przygotowane na ogromne zniszczenia. Każdy obywatel musi być gotów na tę chwilę, gdy miasta pod działaniem radioaktywnym, nie będą mogły być schronieniem dla nikogo, gdy cały system komunikacji naziemnej będzie zniszczony, gdy miliony trupów będą oczekiwać pogrzebów, a miliony rannych — opieki i szpitali i kiedy cały naród pozbawiony będzie światła, opału i wody.

I wtedy, jeśli ludzie poddadzą się panice — nastąpi koniec. Lądowe siły nie będą w stanie odeprzeć spadochronowych najeźdźców i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej przestaną istnieć.

Wszyscy więc obywatele amerykańscy będą musieli zapoznać się z warunkami przyszłej wojny. Mężczyźni jak i kobiety muszą poddać się przeszkoleniu w grupach przeznaczonych do akcji, lub tylko do pilnowania dyscypliny. Każdy obywatel będzie musiał znać swoje obowiązki i być gotów na każdą chwilę.

W dalszej już perspektywie, trzeba będzie przeplanować i przebudować miasta i ośrodki przemysłowe i nadać im kształt długich, wąskich wstążek. Będą również budowane ogromne i głębokie schrony z pośpiesznymi dźwigami, które mogą również pomóc do zachowania pewnego odsetka ludzi przy życiu.

Zarówno wojsko, jak i ludność cywilna, brać będzie bezpośredni udział w tej przyszłej wojnie i w rękach całego społeczeństwa leży jej wynik.

Oficerowie, którzy brali udział w naradach, starają się obecnie przekonać Amerykan, że wszystko to, co opisaliśmy powyżej, nie jest fikcją lub wyobraźnią literata piszącego powieść o wojnie w nieznanej, a dalekiej przyszłości. Jest to rzeczywistość oparta na faktach i doświadczeniach ekspertów, rzeczywistość tym groźniejsza, że fantastycznością swoją zakrawa na bajkę.

M.

Angielscy goście w 6 pułku panc. w Duncombe Park

35 członków Towarzystwa Angla - Polskiego w Pickering, Yorkshire, było podejmowanych w miejscu postoju 6 pułku pancernego w Duncombe Park, Helmsley przez dowódcę pułku, ppłk F. Motykę.

Angielscy goście spędzili dłuższą chwilę na rozmowach z Polakami, którzy niedawno przybyli do Anglii z Włoch, poczem odbyła się część koncertowa, w wykonaniu gospodarzy i gości. Przewodniczył imprezie p. G. W. Shimmin.

Wśród przybyłych znajdowali się najwybitniejsi przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, a mianowicie: Lady Mariorie Beckett, Earl i księżna Maxborough, markiz de Morral, Lady Agnes Eyston i Lady Sylvia de Bertadano.

Lady Beckett przemawiała po angielsku, dziękując Polakom za mile spędzony wieczór, natomiast Earl of Maxborough dla ułatwienia przemawiał do zgromadzonych Polaków po włosku. Dowódca pułku ppłk Motyka serdecznie dziękował angielskim gościom za wzięcie udziału w wieczorze i przybycie do obozu.

Sekretarz Towarzystwa p. M. A. Hall podkreślił, iż w rejonie Pickering stacjonowała swego czasu 1 Dywizja Pancerna i zawezwał członków Towarzystwa do współpracy, odkąd znów w tym samym rejonie pojawili się Polacy. Mowca podkreślił, iż Polacy winni być przekonani, że znaleźli tutaj przyjaciół, którzy pomagać im będą wszelkimi sposobami.

TO i OWO

NATURALNIE...

Motto na ścianie laboratorium doświadczalnego:

„Ten problem, skoro zostanie rozwiązany, będzie bardzo prosty”.

PRAWDZIWA ATRAKCJA

Zachęcający program zabawy w Essex na cel dobroczynny:

„Występ Miss Rity, miejscowej dziewczyny, posiadającej niezwykły talent muzyczny grania na fortepianie — nosem.”

WŁAŚCIWY TYTUŁ

Pewien magistrat w Anglii ogłaszał z uporem, że poszukuje tępiciela szczurów. Nic i nic. Nie było amatora.

Zrozpaczony magistrat obwieścił:

„Dowódca miejskich sił zbrojnych w walce z gryźliwymi szkodnikami — potrzebny.”

I kandydat znalazł się natychmiast.

ZWYCZAJ NARODOWY

Przyzwyczajona do tego, że nikt nawet nie spostrzega, iż ona ma dwie nogi, przystojna Angielka przybyła do Argentyny. Podczas pierwszej przechadzki po Buenos Aires jakiś tubylec jął iść za nią, szepcąc słodkie słowa i komplementy.

Godna Angielka podeszła do policjanta na rogu i oznajmiła mu:

— Tamten człowiek zaczepia mnie na ulicy!

Policjant spojrzał na Angielkę okiem znawcy i odparł:

— Senorita! Gdybym nie był teraz na służbie, zaczepiłbym panią również.

INNI ZJEDLI

Dla delegatów na zjazd elektryków w Blackpool'u uczynny magistrat przygotował bankiet. W ogromnej sali zastawiono zimny bufet na 400 osób.

Zgłodniali turyści, zawalający miasto, zwęszyli bufet, więc, sądząc, że to restauracja, ustawili się sprawnie w kolosalnym ogonku.

Tymczasem jęli nadchodzić elektrycy. Widząc ogonek nie pytali o nic, nie protestowali, tylko potulnie zaczęli stawać na końcu ogonka.

Obsługa sali, zadowolona, że wszystko odbywa się w takim porządku, otworzyła drzwi. Ogonek jął się posuwać przed obładowanymi stołami. Wygłodniali turyści hapali co mogli, dziwili się nieco, że nie żądają pieniędzy, lecz myśląc, iż zapłacą przy wyjściu nie tracili z powodu takiego drobiazgu rezonu.

Gdy elektrycy doleźli nareszcie do drzwi oświadczono im:

— Sorry! Już nic nie ma! Wszystko zjedzone!

Pomyłka została w końcu wyjaśniona. Przedstawiciele magistratu uśmieli się do łez i powiedzieli:

— Sorry!

Głodni elektrycy byli mniej rozbawieni, lecz stwierdzili:

— Sorry! To nasza wina. Obradowaliśmy zbyt długo...

K. Z.

SPRAWY CZYTELNIKÓW

W Redakcji „Dziennika Zołnierza APW” jest do odebrania list dla p. Stanisława Czaplickiego.

Polscy autorzy w języku włoskim

Na włoskim rynku księgarskim ukazało się ostatnio szereg książek autorów polskich. Wydawnictwo Bompiani wydało Wacława Sieroszewskiego „Ai confini di foreste” („Na skraju lasu”), Elmo wydało książkę Andrzeja Struga „E la notte fini” („U kresu nocy”) Garzanti — Ferdynanda Goetla „Kar Chat”, Maggi - Spinetti — „Hanię” Henryka Sienkiewicza, wreszcie Il Sagittario — „La favola antica” („Stara baśń”) Ignacego Kraszewskiego.

Jedno z wydawnictw mediolańskich zapowiedziało nowe wydanie „I contadini” „Chłopi”) Reymonta, które ukazało się uprzednio we Florencji, Mondadori przygotowuje dalsze wydania „La straniera” („Cudzoziemka”) Kuncewiczowej Marii, a Il Saggitario zapowiedziało „La feste della vita” („Gody życia”) Adolfa Dygasińskiego i „Baracche e ville” („Baraki i wille”) Letycji di Urgel i Juliana Kryckiego.

KRONIKA SPORTOWA

Co się dzieje na świecie

W czasie lekkoatletycznych zawodów w Strassburgu uzyskano szereg dobrych wyników:

Oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji:

Bieg na 100 yardów — Valmy (Fr.) 9,9 sek.; bieg na 100 m — Valmy 10,7 sek.; bieg na 400 m z płotkami — Christon (Szwajcaria) 56 sek.; bieg na 3000 m — Reiff (Belgia) 8 min. 20,9 sek.; rzut kulą — Bale (Fr.) 13,73 m; rzut dyskiem — Kirstetter (Fr.) 44,17 m; rzut młotem — Eriksson (Szwecja) 54,52 m; rzut oszczepem — Zofingen (Fr.) 60,07 m; skok w dal — Bour (Fr.) 7,13 m; skok wzwyż — Lindecranntz (Fr.) 1,85 m; skok o tyczce — Lavergne (Fr.) 3,70 m.

Znakomity pływak Georges Vallerey pobił rekord Francji i Europy na 200 m stylem grzbietowym we wspaniałym czasie 2 min. 25,9 sek. Vallerey przebył 100 m w 1 min. 9,8 sek.

W zawodach motocyklowych o Wielką Nagrodę Lionu, które odbyły się przy obecności 25 tysięcy widzów, zwyciężył Włoch, Gianni Leoni w kategorii maszyn 250 cm sześć. Zwycięstwo odniósł on nad ośmiu konkurentami. Zwycięstwo młodego Włocha powitano z wielkim entuzjazmem.

Zwycięstwo włoskiego kolarza Elia Frosio w Zurychu w wyścigu na średni dystans, które sprawiło, iż nazwisko włoskie po raz pierwszy umieszczone zostało w złotej księdze szampionów średniodystansowych, wywołało żywą dyskusję w prasie francuskiej. Stawiano zarzut, że Frosio zawarł spółkę z kolarzem szwajcarskim Besson, dla pokonania Francuza Chaillot.

Przebieg wyścigu świadczy jednak wybitnie, że dwaj ci zawodnicy nie współpracowali z sobą, lecz prowadzili grę na własną rękę.

Besson ze swej strony z całą stanowczością zaprzeczył insynuacjom. W rozmowie z jednym z dziennikarzy francuskich wyraził się średniodystansowiec szwajcarski w ten sposób:

„Przysięgam, że nie byłem w zmowie z Frosio. Gdybym był w zmowie z Frosio, nie pokonałby mnie. Gdybyśmy pokonali Włocha, tak ja, jak i Chaillot, padlibyśmy po wyścigu trupem ze zmęczenia. Mam zamiar skrytykować radio francuskie za obelgi rzucane przeciwko nam. Tego rodzaju audycje są niedopuszczalne.”

Polak zwycięża w turnieju tenisowym w Szkocji

W rozgrywkach tennisowych Szkocji, odbytych w St. Andrews, puhar dziennika glasgowskiego „The Bulletin” zdobył niespodziewanie p. A. T. Sławek, porucznik Polskiego Lotnictwa, który w finale gry pojedyńczej panów pokonał znanego międzynarodowego tenisistę szkockiego p. F. M. Davidson z Dundee, wygrywając w stosunku: 4:6, 6:3, 6:2.

Pancerniacy 2 Korpusu pod Chesterfield

(KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ŻOŁNIERZA APW")

Chesterfield, we wrześniu.

Nie należy mieszać angielskiego miasta Chesterfield, Derbyshire, z amerykańskimi papierosami „Chesterfield". Producent doskonałych skądinąd wyrobów tytoniowych— nie ma nic wspólnego, prócz nazwy, z miastem Chesterfield, jednym z najstarszych w Anglii.

Dziś, w okolicach Chesterfieldu, w Hardwick Camp, pojawiły sie mundury polskie. Zołnierze 7 pułku pancernego zmienili raz jeszcze miejsce postoju. Na łąkach pod Chesterfield coraz częściej słychać mowę polską. I niewątpliwie, po raz pierwszy, okoliczna ludność angielska, ujrzała na ramionach żołnierza Syrenę na czerwonym tle — znak 2 Korpusu, pospołu z historyczną tarczą krzyżową — odznaką sławnej bojami VIII Armii Brytyjskiej. Do czerwca roku bieżącego — pułk kwaterował we Włoszech, gdzie miasto Gubbio było jego miejscem postoju od dnia 9 grudnia 1944 roku. Po dwu latach i bezmała trzech miesiącach pułk z pod lazurowego nieba włoskiego dostał się na ziemię angielską. Do obozu — gdzie nazbyt często, aż za często, zieleń traw i okoliczne pofałdowania terenu, przesłania mgła. Gdzie tak często, a beznadziejnie — pada deszcz.

Obóz, w którym obecnie kwateruje polski pułk pancerny, zamieszkiwany był w roku 1944 przez oddziały brytyjskie Dywizji Spadochronowej. Potem — nastała pustka, aż któregoś dnia przyjechali pierwsi Polacy z Włoch. Trzeba było obóz doprowadzić do należytego porządku. Po dzień dzisiejszy więc trwają prace nad zakładaniem trawników, nad sadzeniem i plantowaniem kwiatów. Pojawiła się też i „kamykowa" robota. — Przed jednym z baraków bieli się doskonale ułożone „ramię pancerne" — odznaka 2 Warszawskiej Dywizji Pancernej.

Jak zawsze, gdy Polacy obejmują obóz — przybiera on w krótkim czasie cechy narodowe. W Hardwick Camp lśniące, lakierowane tabliczki orientują w szczegółach obozu. Ujrzysz więc — Plac gen. Andersa, ulicę marszałka Alexandra ulicę gen. Rakowskiego. Inne ulice upamiętniają 2 Brygadę Pancerną, pułk Skorpionów, pułk Krechowiecki, pułk Dzieci Lwowskich. Nawiązaniem do poprzedniego miejsca postoju w dalekich Włoszech stała się ulica Gubbijska.

W związku z chronicznym brakiem prasy, na pierwszym miejscu postoju pułku w Anglii, funkcjonuje gazeta ścienna. Na tablicy, w uczęszczanym, widocznym miejscu magistrali obozowej wisi własne pułkowe pisemko, dobijane na powielaczu pod nazwą „Tempo Dnia". Jest to codzienny biuletyn informacyjny „Wiarusa Pancernego", własnego organu prasowego 7 pułku. „Wiarus" był wydawany w nieskazitelnej i godnej zazdrości szacie graficznej na ziemi włoskiej. Ostatnie wydanie, numer 18-106, ukazało się w Gubbio, dnia 16 czerwca br. Niewątpliwie, rychło ukaże się „Wiarus Pancerny", drukowany już w Wielkiej Brytanii.

W sąsiedztwie obozowej gazetki ściennej, dostrzegamy biały plakat. Czerwień liter głosi:

„Zołnierze 2 Korpusu,

Witamy Was serdecznie w Anglii, pragnąc, abyście się czuli w naszym Kraju jak u siebie, ponieważ tu macie dużo oddanych przyjaciół.

Wspólny Komitet Organizacji Brytyjskich dla powitania żołnierzy polskich. 66, Elizabeth Street, London W-1."

Od samego początku — Polacy natknęli się w tutejszym terenie na życzliwość ludności angielskiej. Objawy tej życzliwości są tym cenniejsze, iż dzieją się w okresie, który jak kamień ciąży na duszy każdego z nas. Co najważniejsze— objawy owej życzliwości są inicjowane ze strony brytyjskiej. Obóz jest położony o 2 mile od najbliższej trasy autobusowej i o 3 mile od najbliższej miejscowości — górniczej osady Holmewood. Powstała tedy kantyna W. V. S. w Holmewood, uruchomiona na skutek osobistych starań energicznej Mrs. Chambers. W samym mieście Chesterfield — British Legion, organizacja kombatancka, urządził również kantynę na użytek Polaków. Polacy są zapraszani do domów okolicznej ludności, a przecież — angielskiego nie znają. W wielu wypadkach porozumiewają się po francusku, lub po... włosku!

Dowódca pułku, mjr Leon Jankowski, pragnął po przybyciu, jako pierwszy, złożyć wizytę miejscowym notablom. Ci, jak się tylko o tym dowiedzieli, sami pierwsi przyszli do obozu pod przewodnictwem mayora miasta Chesterfield. Zwiedzili przy sposobności obóz, a w rozmowach akcentowali swój wielce pozytywny stosunek do narodu polskiego, po czem — zaofiarowali, jako przedstawicielstwo okolicy, wszelką pomoc na rzecz żołnierzy i oddziału, ze strony miejscowej ludności angielskiej.

Rozumie się, iż Polacy nie zostali w tyle. Nastąpiła z kolei rewizyta strony pancernej i bliższe zaznajomienie się Polaków z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa. Ow pierwszy kontakt z lokalnymi notablami Chesterfieldu odbył się w murach Town Hallu, pod egidą burmistrza, w obecności całej rady miejskiej oraz wybitniejszych obywateli miasta i okolicy. W cztery dni po pierwszej wizycie Polaków w Town Hallu— ludność ofiarowała nowootworzonej kantynie komplety do gry w warcaby i szachy.

Podczas rewizyty Polaków w Town Hallu, dużo mówiono o przyszłości. Anglicy dali pełny wyraz swej postawie. Skoro tylko Polacy dostatecznie opanują język angielski, będą mogli być na miejscu szkoleni w następujących zawodach: malarskim, skórzanym i mechanicznym.

Na razie — a jeszcze nie minął miesiąc pobytu Polaków w Hardwick Camp — lokalny Welfare Officer wystarał się o 7 radioodbiorników i o dwa komplety do gry w piłkę nożną. Zapowiedział ponadto dostarczenie w najbliższym czasie instruktorów do prowadzenia racjonalnej gimnastyki. Boiska do rozgrywek piłki nożnej użyczyła właścicielka miejscowych terenów — Lady Hardwick. Wydzieliła na boisko teren znajdujący się w bezpośredniej bliskości jej zamku, górującego nad okolicą.

Acz w innym, najzupełniej odmiennym kraju — żołnierz 7 pułku pancernego, więc żołnierz 2 Korpusu — napotyka u ludności angielskiej na wyjątkową życzliwość i na szczerą troskę o siebie, o swój los.

C. W.

Pociąg pośpieszny Paryż – Warszawa

WARSZAWA, 20.IX (AP) Około 17 października, pomiędzy Paryżem a Warszawą zacznie kursować pociąg pośpieszny, który będzie przechodził przez Katowice, Pragę i Pilzno.

Zaginął transportowiec lotniczy

LONDYN, 20.IX (R) — Transportowiec lotniczy, należący do belgijskich linii lotniczych, który wystartował wczoraj wieczorem z lotniska Shanon (Irlandia) w kierunku Nowej Ziemi z 37 pasażerami na pokładzie, nie przybył dotychczas na miejsce przeznaczenia.

Samolot był czteromotorowy z 7 ludźmi załogi. Pasażerowie należeli przeważnie do sfer przemysłowych belgijskich i amerykańskich.

Bertone objął ministerstwo skarbu

Włoski kryzys rządowy został zakończony

RZYM, 20.IX (ANSA) — Trwający od kilku tygodni rządowy kryzys włoski został zakończony przez dymisję ministra skarbu Corbino i mianowanie na jego miejsce Giovanni Batista Bertone, byłego ministra skarbu w gabinecie Facta w 1922 r.

W kołach politycznych włoskich podkreśla się, że zakończenie kryzysu rządowego w ten właśnie sposób świadczy o wielkim autorytecie prezesa rady ministrów de Gasperi i komentowany jest jako jego osobiste zwycięstwo.

Prem. de Gasperi wygłosił wczoraj dłuższą mowę w parlamencie włoskim, w której zapowiedział szereg reform, które mają być powzięte przez rząd dla utrzymania wartości liry i przyśpieszenia programu odbudowy gospodarczej Włoch. Wśród reform, proponowanych przez rząd, należy podkreślić projekty nowych podatków rzeczowych oraz udzielenie kredytów na roboty publiczne.

RZYM, 20.IX (T) — Względnie miarodajne źródła utrzymują, że wymiana pieniędzy we Włoszech, o której mówi się oddawna, została odroczona na dłuższy okres czasu i nie nastąpi w roku bieżącym. Pewne koła są nawet zdania, że wymiany tej da się w ogóle uniknąć.

Obrady włoskiej partii komunistycznej

RZYM, 20.IX (ANSA) — Wczoraj po południu rozpoczęły się obrady komitetu wykonawczego włoskiej partii komunistycznej.

Sekretarz partii Togliatti wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił potrzebę współpracy między włoskimi partiami politycznymi, podkreślając, że od czasu kongresu włoskiej partii socjalistycznej we Florencji, daje się zauważyć wśród socjalistów włoskich tendencje oddzielania się od współpracy z komunistami.

MARTYROLOGIA KOŚCIOŁA GRECKOKATOLICKIEGO W POLSCE

RZYM, 20.IX (PAT) — „Biuletyn informacyjny" wydawany w Bernie zawiera następujące szczegóły o prześladowaniach kościoła greckokatolickiego przez władze sowieckie:

Na terytoriach polskich na wschód od linii Curzona władze sowieckie kontynuują akcję, zmierzającą do zupełnego zlikwidowania wszystkich przejawów życia i religii greckokatolickiej. Dotyczy to przede wszystkim klasztorów. Znany klasztor ojców Bazylianów w Zółkwi został splądrowany, 30 mnichów zostało rozstrzelanych bez sądu. Zniszczono słynną bibliotekę klasztoru, przy czym część dzieł przeniesiono do Kijowa. Klasztor w Lawrowie, niedaleko Drohobycza, został przekształcony na kołchoz, zakonników zaś deportowano na Syberię. Klasztor ojców Bazylianów w Chorzowie, znany ze słynącego cudami obrazu Matki Boskiej, został zdemolowany, a ojcowie wywiezieni do Rosji.

Razem w przeciągu roku zostało zniszczonych z inicjatywy władz sowieckich około 150 klasztorów greckokatolickich.

WIADOMOŚCI RÓŻNE

LONDYN, 20.IX (R) — Z amerykańskiej strefy okupacyjnej donoszą, że władze wojskowe przeprowadziły obławę w obozie uchodźców w pobliżu Wetzlar, gdzie większość stanowią Polacy. Aresztowano 60 osób pod zarzutem popełnienia przestępstw kryminalnych.

NEAPOL, 20.IX (ANSA) — Podano tu do wiadomości, że w końcu października br. część portu neapolitańskiego, zarezerwowana dotychczas dla Anglików, zostanie oddana władzom włoskim. W ten sposób cały port w Neapolu przejdzie pod zarząd władz włoskich.

LONDYN, 20.IX (R) — W. Brytania postanowiła przyjąć do swojej strefy okupacyjnej Niemiec 10 tys. Niemców z Szlezwigu, na ogólną liczbę 200 tys., jacy się tam znajdują. Większość z pozostałych pochodzi z sowieckiej strefy okupacyjnej.

LONDYN, 20.IX (Reuter) — Radio Belgrad nadało wczoraj wieczorem wiadomość, że poselstwo amerykańskie w Belgradzie odmówiło wydania wiz wjazdowych do Stanów Zjednoczonych dla członków delegacji jugosłowiańskiej, która miała udać się na kongres Słoweńców amerykańskich.

RZYM, 20.IX (ANSA) — Nowym generałem Zakonu Jezuitów wybrany został o. Jan Chrzciciel Janssens, narodowości belgijskiej. Jest on 22. generałem tego zakonu. Jego poprzednikiem był Polak Włodzimierz Ledóchowski.

LONDYN, 20.IX (Reuter) — W hrabstwie Surrey zmarł w wieku 69 lat słynny astronom Sir James Jeans.

LONDYN, 20.IX (R) — Przywódca Ligi Muzułmańskiej Dżinna odbył konferencję z wicekrólem Indii lordem Wavellem, omawiając z nim ewentualność udziału Ligi w prowizorycznym rządzie Indii.

TEHERAN, 20.IX (Reuter) — Premier Iranu Ghavam Sultaneh nakazał gubernatorom prowincji irańskich nawiązać kontakty z przywódcami politycznymi różnych partii i zażądać od nich, by w czasie zebrań i konferencji partyjnych nie urządzano demonstracji ani nie wygłaszano przemówień skierowanych przeciw państwom, z którymi Iran pozostaje w stosunkach przyjaznych.

NANKIN, 20.IX (Reuter) — Komuniści chińscy przewidują, że niebawem nastąpi wielka ofensywa wojsk rządowych celem wyeliminowania wpływów komunistycznych z Mandżurii.

Komuniści utrzymują, że rząd centralny mianował już dowódców, którzy poprowadzą natarcie.

Dolar zachowa swój stosunek do złota

WASZYNGTON, 20.IX (Reuter) Amerykański minister skarbu John Snyder oświadczył, że dolar amerykański zachowa jeszcze przez czas dłuższy swój obecny stosunek do złota.

JAKIE OKRĘTY BĘDĄ ZOSTAWIONE WŁOCHOM

PARYZ, 20.IX (Reuter) — W wyniku ostatniego posiedzenia komitetu wojskowego konferencji pokojowej w Paryżu zadecydowano, że marynarka włoska będzie w przyszłości składać się z następujących jednostek:

pancerniki: „Duilio" i „Doria", krążowniki: „Abruzzi", „Garibaldi", „Montecuccoli" i „Cadorna"; pościgowce: „Carabiniere", „Granatiere", „Grecale" i „Da Rocco", 16 kontrtorpedowców, 20 korwet, 1 okręt mający być spuszczony na wodę 19 poławiaczy min, 8 patrolowców oraz następujące okręty pomocnicze: 2 większe i 12 mniejszych cystern, 21 holowników większych i 30 mniejszych, 1 okręt szkoleniowy, 2 okręty hydrograficzne, 1 okręt dla obsługi latarni.

Następujące okręty będą oddane czterem państwom sprzymierzonym: pancerniki: „Giulio Cesare", „Italia", „Vittorio Veneto"; krążowniki: „Aosta", „Pompeo", „Regolo", „Savoia" i „Scipione"; patrolowiec „Eritrea", 7 pościgowców, 6 torpedowców, 8 okrętów podwodnych, 35 okrętów podwodnych lekkich, 7 poławiaczy min, 6 patrolowców, 16 jednostek do lądowania, 19 okrętów cystern, 46 holowników, 1 okręt pomocniczy, 1 okręt szkoleniowy, 1 stawiacz min i 3 transportowce.

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2 Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C M F 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POLOWE (B)
CENA 5 LIR

Nowa porażka Moskwy na konferencji paryskiej

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości instancją odwoławczą dla traktatu z Bułgarią

PARYZ, 20.IX (Reuter) — W czasie posiedzenia komitetu dla spraw politycznych i terytorialnych Bułgarii oddano pod głosowanie i uchwalono większością 8 głosów przeciwko 5 (Rosja, Białoruś, Ukraina, Czechy i Jugosławia) wniosek brytyjsko - amerykanski odnośnie sprzeczności, mogących powstać przy wykonywaniu traktatu pokojowego z Bułgarią.

Wniosek przewiduje, że jeżeli sprzeczności te nie będą załatwione w ciągu 2 miesięcy przez przedstawicieli 3 wielkich mocarstw w Sofii, będą one przedłożone Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości.

Rosja sowiecka, która bezskutecznie sprzeciwiała się temu wnioskowi, proponowała, by rozstrzygnięcie w razie powstania sprzeczności było pozostawiane przedstawicielom 3 wielkich mocarstw w Sofii, a następnie załatwione za pomocą bezpośrednich pertraktacji między trzema mocarstwami.

„WIERZĘ"

— mówi delcgat amerykański

(Dokończenie ze str. 1)

karżeń delegata ukraińskiego Grecja zagraża obecnie pokojowi świata oraz przygotowuje agresję przeciwko swym sąsiadom. To wszystko wyglądałoby jak żart, **gdyby nie było częścią techniki, którą wszyscy dobrze znamy, a która doprowadziła świat do wielu nieszczęść".**

W dalszym ciągu swojego przemówienia delegat brytyjski oświadczył, że zarówno treść jak i forma oskarżeń przeciwko Grecji są niepoważne i że Rada powinna ją zdecydowanie odrzucić. Delegat brytyjski podkreślił także, że żadne poważne dowody nie zostały przedstawione na potwierdzenie oskarżeń delegata ukraińskiego.

NOWY JORK, 20.IX (ANSA) — Po interwencji delegata australijskiego, który ponownie wypowiedział się za **pominięciem całej sprawy, przemawiał** delegat francuski Aleksander Parodi, który oświadczył, że oskarżenia Ukrainy **nie zostały potwierdzone żadnymi dowodami** i zaproponował wybranie podkomisji Rady Bezpieczeństwa, która by rozpatrzyła wniosek amerykański proponujący przeprowadzenie śledztwa na granicy grecko - albańskiej.

Delegat sowiecki Gromyko ponownie poparł wniosek Ukrainy, którego słuszne podstawy, jak się wyraził Gromyko, nie mogą być naruszone ani przez żarty, ani też przez ironię delegata brytyjskiego. Gromyko sprzeciwił się wnioskowi o wyborze podkomisji dla przeprowadzenia śledztwa.

Posiedzenie zostało odroczone do piątku.

Pismo Komitetu Oswobodzenia Narodowego Wenecji Julijskiej do zarządu wojskowego

TRIEST, 20.IX (ANSA) — Komitet Oswobodzenia Narodowego w Wenecji Julijskiej wystosował do sprzymierzonego zarządu wojskowego pismo, w którym wymienia akty terroryzmu, dokonane w ostatnich tygodniach przeciwko Włochom w Trieście i innych miejscowościach strefy „A".

Wspomniany komitet domaga się natychmiastowego powzięcia nadzwyczajnych zarządzeń w celu uśmierzenia antywłoskiej działalności terrorystycznej.

Abisynia chce przyłączenia Erytrei

PARYZ, 20.IX (Reuter) Wczoraj Abisynia przedłożyła konferencji paryskiej żądanie **przyłączenia Erytrei.**

Rząd abisyński oświadczył, że wzamian za przyłączenie Erytrei do Abisynii **zrzeka się wszelkich pretensji w stosunku do Somali włoskiej.**

Memorandum do Byrnesa

Polonia Amerykańska domaga się przedłożenia sprawy polskiej ONZ lub konferencji paryskiej

PARYZ, 20.IX (Reuter) — Karol Rozmarek, prezes Stowarzyszenia Amerykanów pochodzenia polskiego, przemawiając w imieniu 6 milionów członków tej organizacji, wyraził wczoraj swe niezadowolenie z powodu stanowiska zajętego przez Byrnesa w jego stuttgarckim przemówieniu w stosunku do sprawy polskiej.

Rozmarek oświadczył, że wystosował on do Byrnesa memorandum, domagając się, by sprawa polska została przedłożona ONZ lub konferencji pokojowej w Paryżu, ponieważ administracja warszawska jest opanowana przez Rosję i nie wyraża woli narodu polskiego.

„Tylko zorganizowanie Stanów Zjednoczonych Europy może zapobiec dalszym nieszczęściom"

— mówi Winston Churchill na Uniwersytecie w Zurychu

ZURYCH, 20.IX (Reuter) — W dniu wczorajszym Winston Churchill wygłosił dłuższą mowę w auli Uniwersytetu w Zurychu.

Chcę wam powiedzieć — mówił były premier brytyjski — o tragedii Europy, tej szlachetnej ziemi, która jest kolebką wszystkich wielkich ras świata zachodniego, a także wiary i etyki chrześcijańskiej. **Gdyby Europa była zjednoczona,** gdyby wspólnie korzystała ze swego dziedzictwa, radość, dobrobyt i sława jej 400 milionów mieszkańców nie miałyby granic. Zamiast tego w chwili obecnej widzimy miliony ludzi, drżących z zimna, nieszczęśliwych, głodnych, pragnących pracy i spokoju, patrzących na ruiny swoich miast i swoich domów i oczekujących każdej chwili rozpoczęcia nowych i jeszcze większych nieszczęść. To jest wszystko, co przedstawia teraz Europa i to są skutki wojen bratobójczych, wywołanych przez Niemców. Gdyby wielka republika amerykańska nie wzięła na siebie części odpowiedzialności, gdyby nie zdała sobie sprawy, że podbój Europy zagraża jej własnemu bezpieczeństwu, los Europy byłby jeszcze gorszy i jeszcze bardziej okrutny.

Istnieje jednak środek, użycie którego umożliwiłoby przekształcenie Europy dzisiejszej w kraj swobodny i szczęśliwy, jakim jest obecnie Szwajcaria.

W dalszym ciągu swego przemówienia Churchill powiedział, że **tylko zorganizowanie Stanów Zjednoczonych Europy może zapobiec dalszym nieszczęściom i zapewnić setkom milionów ludzi szczęśliwe i wolne życie.** Liga Narodów — mówił Churchill — dlatego nie przeprowadziła swych zamiarów i zasad, bo wiele państw odstąpiło od tych zasad. To nie powinno się powtórzyć. Kilka dni temu ucieszyłem się bardzo, gdy się dowiedziałem, że mój przyjaciel prezydent Truman aprobuje projekt zorganizowania Stanów Zjednoczonych Europy.

Dalej były premier brytyjski podkreślił, że projekt Stanów Zjednoczonych Europy **nie sprzeciwia się** w żaden sposób możliwości utworzenia światowej organizacji politycznej. Stany Zjednoczone Europy nie osłabiłyby, lecz przeciwnie, wzmocniłyby taką organizację światową.

Mówiąc o Niemczech, Churchill wyraził zdanie, że **należy surowo ukarać** wszystkich tych, którzy ponoszą winę za rozpętanie wojny oraz że **Niemcy powinny być pozbawione możliwości przygotowania nowej agresji.** Równocześnie jednak Churchill uważa, że należy otworzyć drogę wspaniałomyślności oraz wolności, mówiąc, że pierwszym krokiem odrodzenia się rodziny europejskiej musi być osiągnięcie nowej solidarności między Francją a Niemcami. (Tylko w ten sposób Francja będzie mogła powrócić do swojej roli przywódcy moralnego i kulturalnego Europy).

Kończąc swe przemówienie, Churchill nawoływał do natychmiastowego podjęcia prac nad zorganizowaniem Stanów Zjednoczonych Europy, póki nie jest za późno.

Z ostatniej chwili

FRANKFURT, 20.IX (AP) Gen. Narney zwrócił się wczoraj bezpośrednio do uchodźców, przebywających w amerykańskiej strefie okupacyjnej, aby zastanowili się nad swoim położeniem i by wrócili do swojej ojczyzny, bez względu na warunki, jakie tam panują.

Dowódca amerykańskich wojsk okupacyjnych zwrócił się z tym apelem przede wszystkim do 400 tys. uchodźców nieżydowskiej narodowości.

Generał oświadczył dalej, że rząd Stanów Zjedn. będzie popierał i ułatwiał repatriację uchodźców do ich domów, uważając to za najlepsze rozwiązanie dla wszystkich zainteresowanych. „Jest oczywiście rzeczą niemożliwą — powiedział generał — by Stany Zjedn. utrzymywały i kontrolowały obozy uchodźców". Równocześnie Mac Narney podkreślił, że istnieją poważne trudności osiedlenia się za morzem.

* * *

WASZYNGTON, 20.IX (AP) — Ministerstwo spraw zagranicznych podało wczoraj do wiadomości, że delegacja jugosłowiańska, mająca się udać na kongres słowiański w Ameryce, nie otrzymała wiz wjazdowych do Stanów Zjedn. dlatego, że delegacja ta składa się z komunistów, a amerykańskie prawo imigracyjne zabrania komunistom wjazdu do Stanów Zjedn., ponieważ dążą oni do obalenia rządu siłą. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że delegacji z pewnością udzielonoby zezwolenia na wjazd, gdyby rząd jugosłowiański oświadczył, że są oni urzędnikami państwowymi.

* * *

PRAGA, 20.IX (R) — Rozmowy czesko - bułgarsko - jugosłowiańskie w Moskwie zakończyły się wystosowaniem przez państwa bałkańskie wielkich zamówień wojskowych przemysłowi czechosłowackiemu. Zamówienia te są robione w celu ujednostajnienia uzbrojenia czterech państw: Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii — oraz Rosji sowieckiej. Armia sowiecka dostarczy wspomnianym państwom ekspertów wojskowych dla nadzoru wykonania poczynionych zamówień w Pradze.

Nagły wyjazd nuncjusza apostolskiego do Belgradu

PANSTWO WATYKANSKIE, — 20.IX (ANSA) — W związku z aresztowaniem Ludwika Stepinaca, arcybiskupa Zagrzebia i metropolity Jugosławii, pełniący funkcję nuncjusza apostolskiego w Belgradzie, amerykański biskup P. Hurley wyjechał wczoraj do Belgradu.

Terroryści żydowscy utrzymują się z nielegalnego handlu i kradzieży

— twierdzą ulotki organizacji „Haganah"

JEROZOLIMA, 20.IX (Reuter) Hebrajski ruch oporu „Haganah" rozrzucił na ulicach Tel Avivu ulotki, w których oświadcza, że organizacja terrorystyczna żydowska „Irgun Zwei Leumi" oraz grupa Sterna **nie są subsydiowane przez społeczeństwo żydowskie w Palestynie.** „Terroryści — mówi się w ulotkach — polegają głównie na funduszach, otrzymywanych przeważnie z nielegalnego handlu i kradzieży".

KAIR, 20.IX (Reuter) — Policja egipska aresztowała wczoraj kilku młodych Żydów, oskarżonych o nielegalne przebywanie na terytorium Egiptu.

Wspomnianych Żydów aresztowano po obławie, przeprowadzonej wczoraj we wszystkich hotelach Kairu, zgodnie z życzeniem policji palestyńskiej, która poszukuje terrorystów żydowskich, zbiegłych do Egiptu.

LONDYN, 20.IX (Reuter) — Redaktor dyplomatyczny „Timesa" pisze, że **nie przewiduje się ani na dziś, ani na jutro** dalszego ciągu prac konferencji palestyńskiej.

Prace konferencji zostały przerwane zeszłego poniedziałku, gdy delegaci arabscy prosili o przerwę w celu przestudiowania ostatniego oświadczenia delegacji brytyjskiej.

De Gaulle zapowiada drugą mowę komentującą konstytucję

PARYZ, 20.IX (Reuter) — Przewiduje się, że gen. de Gaulle niedługo wygłosi jeszcze jedną mowę, komentującą konstytucję francuską.

W kołach bliskich generałowi podkreśla się, że przez swoje wystąpienia generał ma nadzieję zmusić republikański ruch ludowy, by się domagał wprowadzenia koniecznych poprawek do konstytucji.

W swojej rezydencji w miejscowości Colombey, zwanej „Les deux eglises", 240 km od Paryża, de Gaulle przyjął od razu kilku działaczy politycznych francuskich, wśród których także leadera republikańskiego ruchu ludowego.

PARYZ, 20.IX (R) — Sytuacja polityczna Francji komplikuje się coraz bardziej.

W kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że przywódca republikańskiego ruchu ludowego **Bidault złoży wniosek o udzielenie rządowi votum zaufania w związku z wystąpieniami gen. de Gaulle.**

Zwraca się uwagę na niewątpliwie pogłębiający się rozdźwięk pomiędzy gen. de Gaulle a partią postępowych katolików, tj. republikańskim ruchem ludowym.